

myśleć, usunąć błędy. Wtedy miałyby większe znaczenie, ponieważ ukryty w niej potencjał pozwala na właściwe przedstawienie malarstwa socrealistycznego w Polsce.

Na koniec pozwolę sobie na refleksję nieco bardziej ogólną. PWN było kiedyś wydawnictwem naukowym, którego książki gwaran-

towały jakość. Czy nie warto byłoby kontynuować dobre tradycje? Gdzie w tym przypadku byli recenzenci, redakcja i korektorzy? Czy zysk i jak najmniejszy koszt zrównoważy straty wizerunkowe?

Mariusz Mazur  
Lublin

***Komunistyczny aparat represji wobec jezuitów Prowincji Polski Południowej, „Kościół w Okowach”, t. 5, red. Andrzej Paweł Bieś, Filip Musiał, Instytut Pamięci Narodowej – WAM, Kraków 2014, ss. 380***

Zakony położone na terenie Polski po 1945 r. były w równie trudnej sytuacji co cały polski Kościół. Wynikało to z ogromnych strat osobowych i materialnych poniesionych w okresie II wojny światowej i z podejścia komunistycznych władz, których celem było zniszczenie lub ubezwłasnowolnienie Kościoła. Zakonnicy, a szczególnie jezuita, byli postrzegani jako istotne zagrożenie i bezkompromisowi wrogowie wprowadzania w Polsce systemu komunistycznego opartego na zasadach marksistowskich. Tom *Komunistyczny aparat represji wobec jezuitów Prowincji Polski Południowej*, wydany w serii „Kościół w Okowach”<sup>1</sup> (jako tom piąty), jest podsumowaniem wiedzy na temat działań aparatu represji wymierzonych w działalność jezuitów w Polsce Południowej. Stanowi pokłosie konferencji naukowej zorganizowanej w 2012 r. w Krakowie. Zgodnie

z wolą zakonu jezuitów w tytule pracy zawarto funkcjonującą od 1975 r. nazwę Prowincji, co oddała moje wątpliwości odnośnie do tytułu opracowania.

Teksty, jak to zwykle bywa w przypadku prac zbiorowych, mają zróżnicowany charakter. Część z nich wyczerpuje przedstawiany temat, inne zaś stanowią jedynie przyczynki do dalszych badań bądź należą do kategorii *case studies*.

Trzy pierwsze artykuły tomu mają charakter wprowadzający do omawianej tematyki. W pierwszym z nich Józef Marecki omawia stosunek komunistycznego państwa do wspólnot zakonnych. Ze względu na swoje doświadczenie badawcze należy do autorów najbardziej predestynowanych do przedstawiania wspomnianej tematyki<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> W ramach serii „Kościół w Okowach”, wydawanej wspólnie przez krakowski Oddział Instytutu Pamięci Narodowej, opublikowano wartościowe prace poświęcone dziejom Kościoła – t. 1: P. Mardyla, *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich. Władze komunistyczne wobec działalności duszpasterskiej Kościoła rzymskokatolickiego w archidiecezji krakowskiej w latach 1945–1956*, Kraków 2009; t. 2: *Represje wobec Kościoła w krajach bloku wschodniego. Komuniści przeciw religii po 1944 r.*, Kraków 2011; t. 3: *Niezłomni ludzie Kościoła. Sylwetki*, red. J. Żaryn, Kraków 2011; t. 4: *Aparat represji wobec Kościoła w latach 1944–1956. Terytorium obecnej diecezji sandomierskiej*, red. M. Krzysztofiński, J. Marecki, B. Stanaszek, Kraków 2012. Jak informują autorzy wstępu Andrzej Paweł Bieś i Filip Musiał, w przygotowaniu znajdują się dwa kolejne tomy – t. 6: *Prowincja polska dominikanów na tle sytuacji zakonów męskich w PRL*, red. M. Mławicki, M. Wenklar; t. 7: *Duszpasterstwa środowiskowe Archidiecezji Krakowskiej w latach 1945–1989*, red. C. Kuta, J. Marecki.

<sup>2</sup> Ks. prof. Józef Marecki opublikował m.in. bardzo wnikliwe studium dotyczące działalności aparatu represji wobec wspólnot zakonnych na terenie województwa krakowskiego. Zob. idem, *Zakony pod presją bezpieczeństwa. Aparat bezpieczeństwa wobec wspólnot zakonnych na terenie województwa krakowskiego, 1944–1975*, Kraków 2009.

W swoim tekście w syntetyczny sposób przedstawił podejście państw komunistycznych do zakonów. Swoją uwagę Autor skoncentrował zasadniczo na sytuacji w Polsce powojennej, ale odniósł się również do innych państw bloku wschodniego. Zwrócił uwagę przede wszystkim na ideologiczne uwarunkowania i system prawny przygotowany przez komunistów do ograniczenia roli zakonów. Omówił także sposób organizacji i charakter struktur administracji partyjno-państwowej oraz aparatu represji powołanych do kontroli nad „wrogą działalnością zakonów”. Przedstawił również metodykę ich działań, szczególną uwagę zwracając na inwigilację i działania represyjne prowadzone przez bezpiekę. Temat omawia w wyczerpujący sposób, dokładnie odtwarzając uwarunkowania funkcjonowania zakonów w Polsce Ludowej, co znacząco ułatwia lekturę kolejnych tekstów.

Ryszard Terlecki w drugim z tekstów, mających charakter wprowadzający, omawia w skrótowy sposób działalność jezuitów w PRL. Moje zastrzeżenia budzi tytuł tekstu: *Jezuici w PRL. Zarys problematyki*, gdyż państwo o takiej nazwie powołano formalnie od 1952 r. Wydaje się, że należało zmienić tytuł lub wprowadzić stosowne zastrzeżenie w przypisie. W pierwszej części artykułu Autor omówił stan osobowy i materialny zakonu po II wojnie światowej, zwracając uwagę na znaczne straty poniesione przez jezuitów. R. Terlecki podkreślił, że bardzo szybko, bo już w 1949 r., zakon ten został wytypowany przez komunistyczne władze do szczególnie intensywnej inwigilacji. Autor dość szczegółowo omówił również projekty likwidacyjne zakonu, jakie zaczęły się rodzić w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych w Biurze Politycznym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, których na szczęście nie zdecydowano się wdrożyć do realizacji. R. Terlecki przedstawił również kolejne próby ograniczenia roli jezuitów (i innych zakonów) przy pomocy działań o charakterze administracyjnym. Zwrócił ponadto uwagę na napięcia między prymasem Stefanem Wyszyńskim a przełożonymi zakonnymi w kwestii rozmów z władzami, które

władze PRL starały się wykorzystywać. Autorowi udało się zachować właściwy balans między omówieniem tematyki ogólnej dotyczącej miejsca zakonów w polityce komunistycznych dygnitarzy a sytuacją jezuitów. Z natury rzeczy, i jak sugeruje tytuł tekstu, artykuł stanowi jedynie rekonesans, ale jest to z pewnością rekonesans kompetentnie opracowany i omawiający najważniejsze elementy funkcjonowania jezuitów w Polsce Ludowej.

Ostatni z tekstów o charakterze wprowadzającym to artykuł Antoniego Kury poświęcony stosunkowi komunistycznego wymiaru sprawiedliwości do jezuitów. Tekst ma istotne znaczenie, gdyż dotychczas żaden badacz nie poświęcił temu zagadnieniu osobnego studium. Informacje dotyczące owej tematyki pojawiały się jedynie sporadycznie w pracach na temat działań represyjnych władz wobec tej wspólnoty zakonnej. Autor podkreśla, że określenie skali represji sądowych wobec jezuitów nie jest na obecną chwilę możliwe do precyzyjnego odtworzenia, więc omawiany temat powinien stać się obiektem dalszych pogłębianych badań. A. Kura sposób działania komunistycznego wymiaru sprawiedliwości omówił na kilku przykładach, zwracając uwagę na jego ideologicznie uwarunkowaną rolę jako narzędzia do realizacji polityki prześladowań wobec zakonników.

Do najważniejszych tekstów tomu, mających charakter pełny i przedstawiających badane zagadnienie w możliwie całościowy sposób, należą artykuły: Filipa Musiała, Moniki Komanieckiej, Marcina Kasprzyckiego i Andrzeja Pawła Biesia.

Pierwszy ze wspomnianych autorów omówił stosunek krakowskiego aparatu represji do jezuitów w latach 1945–1956. W pierwszej części swojego tekstu przedstawił dość szczegółowo struktury i funkcjonariuszy bezpieki odpowiadających za nadzór i działania represyjne wobec zakonów w Krakowie, zwracając uwagę na najbardziej zaangażowanych w działania wymierzone w jezuitów oficerów UB/SB (szczególnie znaczący był w tym względzie Zbigniew Faryna<sup>3</sup>). W drugiej części tekstu

<sup>3</sup> Ze względu na skuteczność działania i zakres obowiązków Z. Faryna został nazwany przez autora tekstu na jego temat stachanowcem krakowskiej bezpieki, zob. szerzej: J. Marecki, *Zbigniew Faryna – stachanowiec*

F. Musiał szczegółowo omówił metodykę działań operacyjnych aparatu represji wymierzonych w jezuitów, wyróżniając kategorię spraw, w ramach których je prowadzono. Ze względu na stan bazy źródłowej Autor nie był w stanie odpowiedzieć na pytanie, w jaki dokładnie sposób usystematyzowano działalność wymierzoną przeciwko jezuitom, ale słusznie skłania się ku wnioskowi, że realizowano ją w ramach teczki zagadnieniowej. Podkreśla, że jedynym wyjątkiem od tej zasady była głośna sprawa ks. Władysława Gurgacza, który był kapelanem Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej i którego ostatecznie komuniści skazali na śmierć (wyrok wykonano)<sup>4</sup>. F. Musiał w dokładny sposób przedstawił pełen zakres działań SB wymierzonych zarówno w poszczególnych zakonników, jak i całościowych prowadzonych przeciwko zakonowi na terenie województwa krakowskiego. W kolejnej części tekstu omówił osobowe i rzeczowe środki pracy operacyjnej wykorzystywane do inwigilacji jezuitów. Dzięki informacjom pozyskiwanym ze źródeł agenturalnych aparat represji posiadał precyzyjne dane na temat wspólnoty zakonnej, ale jak wyraźnie podkreślił Autor, zdecydowana większość zakonników oparła się werbunkowi. Sieć agenturalna do 1956, jak trafnie zauważył F. Musiał, była dla UB dalece niewystarczająca i nie dawała możliwości wypełniania funkcji dezintegracyjnej czy inspiracyjnej.

Drugi z artykułów tomu, wyczerpujący przedstawiane zagadnienie, to tekst poświęcony inwigilacji jezuitów przy pomocy metod techniki operacyjnej. M. Komaniecka w dokładny sposób omówiła całość działań struktur pomocniczych aparatu represji: Wydziału „B”, zajmującego się obserwacją i prowadzeniem wywiadów środowiskowych, Wydziału „T”,

odpowiadającego za technikę operacyjną, i Wydział „W”, zajmującego się perlustracją korespondencji<sup>5</sup>. Zakon jezuitów ze względu na jego wpływ na życie społeczne i młodzież poddano szczególnej inwigilacji. Korzystano ze wszystkich wspomnianych wyżej pionów pomocniczych aparatu represji. Najwięcej zadań wykonywał w tym względzie Wydział „B”, który miał za zadanie obserwować wszystkich najważniejszych jezuitów w Prowincji. Z punktu widzenia bezpieczeństwa niemniej istotna była również rola Wydziału „T”, gdyż w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych podejmowano próby założenia podsłuchów w pomieszczeniach zakonnych, które jednak ostatecznie zakończyły się fiaskiem. Charakter uzupełniający miała perlustracja korespondencji, z której niejednokrotnie aparatowi represji udało się uzyskać istotne informacje. Niemniej jednak Autorka nie była w stanie ustalić precyzyjnie skali działania Wydziału „W” w tym względzie, wynika to przede wszystkim ze zniszczenia wielu dokumentów UB/SB, w których wspomniane informacje były zawarte.

Trzeci z tekstów tomu, całościowo odzwierciedlający analizowaną tematykę, dotyczy działań nowosądeckiego aparatu represji wymierzonych w zakon jezuitów. Tekst M. Kasprzyckiego zbudowany został w przejrzysty sposób. Najpierw odtworzył on priorytety aparatu represji, jeśli chodzi o inwigilację placówek zakonnych wspólnoty na terenie Nowego Sącza, i szczegółowo omówił zakres działań wyznaczonych przez zwierzchników dla struktur antykościelnych mających za zadanie kontrolować jezuitów. Następnie dokładnie przedstawił sieć agenturalną, dzieląc okres jej funkcjonowania na dwa okresy: lata 1945–1956 i 1957–1975. Poza jej przedstawieniem omówił również, co

*krakowskiej bezpieki*, [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 3, red. J. Szczepaniak, M. Lasota, Kraków 2010, s. 297–330.

<sup>4</sup> Na temat ks. Gurgacza powstała już obszerna literatura, zob.: D. Golik, F. Musiał, *Jezuita wyklęty*, Kraków 2014 (tam też pełna literatura przedmiotu).

<sup>5</sup> Na temat pionów pomocniczych aparatu represji zob. szerzej: *Instrukcje pracy pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. M. Komaniecka, Kraków 2010; R. Ciuppa, M. Komaniecka, *Szpiewowski arsenał bezpieki. Obserwacja, technika operacyjna, kontrola korespondencji jako środki pracy Służby Bezpieczeństwa PRL*, Katowice–Kraków 2011; M. Komaniecka, *Pod obserwacją i na podsłuchu. Rzeczowe środki pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990*, Kraków 2014.

należy traktować jako uzupełnienie, działalność operacyjną aparatu represji wobec świeckich zaangażowanych w życie jezuickich parafii. W moim przekonaniu uczynił to jednak zbyt skrótowo, omawiając jedynie działania wobec dwóch osób: Władysława Bulandy i Aleksandra Paszyńskiego. Wydają się, że jeśli już Autor zdecydował się dołączyć fragment dotyczący obrzeży analizowanego tematu, to powinien omówić tę kwestię w sposób bardziej wyczerpujący (szczególnie że połowę tego fragmentu artykułu stanowią cytaty z materiałów operacyjnych SB – zabrakło szerszej analizy samego Autora). Poza tym drobnym zastrzeżeniem uważam, że tekst M. Kasprzyckiego w całości wyczerpuje wskazaną w tytule artykułu tematykę.

Ostatni spośród czterech tekstów zbioru, ujmujący w całości analizowane zagadnienie, to artykuł A. P. Biesia *Jezuici zarejestrowani jako osobowe źródła informacji – skala problemu*. W moim przekonaniu Autor wykorzystał właściwie wszystkie źródła archiwalne zgromadzone w archiwach krakowskiego i katowickiego oddziału IPN dotyczące wspomnianej tematyki. Wykonał w tym względzie ogromną pracę polegającą na przejrzeniu i przeanalizowaniu wielu zróżnicowanych typów dokumentacji: od teczek osobowych i teczek pracy osobowych źródeł informacji, przez raporty i okresowe sprawozdania z pracy analitycznych struktur aparatu represji i akt „spraw obiektowych”, w ramach których prowadzono kontrolę różnych środowisk, aż do rozliczeń środków wydatkowanych przez Wydział IV krakowskiej

SB z funduszu przeznaczanego na cele operacyjne<sup>6</sup>. Kwerendę Autora uzupełniły zapytania ewidencyjne dotyczące różnych osób (niestety, z uwagi na ograniczenia ustawowe badacze nie mają wglądu w całość katalogów, materiałów zgromadzonych w archiwach IPN, co znacząco ułatwiałoby badania archiwalne), poddane następnie przez Autora analizie. Słusznie w moim przekonaniu A. P. Bieś wiele miejsca poświęcił omówieniu kategorii dokumentacji archiwalnej, z której korzystał, dzięki czemu możemy przekonać się, że przeanalizował właściwie wszystkie konieczne do opisu tak szerokiego zagadnienia materiały. Po ich omówieniu zwrócił również uwagę na zróżnicowany charakter współpracy agenturalnej oraz przedstawił typologię osobowych źródeł informacji<sup>7</sup>. Następnie Autor w dokładny sposób omówił w dwóch wydzielonych częściach: kandydatów na Tajnych Współpracowników i Tajnych Współpracowników, zdecydowanie więcej miejsca poświęcając tej drugiej kategorii osobowych źródeł informacji (co jest jak najbardziej uzasadnione, gdyż TW był podstawową kategorią OZI). Każdą część zakończył krótkim podsumowaniem, w którym przedstawił wnioski ogólne i zaprezentował skalę współpracy agenturalnej w poszczególnych okresach istnienia Polski Ludowej. Spośród jego spostrzeżeń należy zwrócić szczególną uwagę na dwa istotne wnioski ogólne. Po pierwsze, że największe agentów i informatorów było czynnych w latach pięćdziesiątych, zaś najmniej w osiemdziesiątych. Po drugie, że na poziomie ogólnych syntetycznych rozważań nie sposób odpowiedzieć na wszystkie kwestie

<sup>6</sup> Zestawienie wspomnianych rozliczeń zostało już wcześniej opublikowane, zob. M. Hałaburda, J. Szczepaniak, *Fundusz operacyjny Wydziału IV KW MO w Krakowie (1962–1966)*, [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, red. R. Terlecki, J. Szczepaniak, Kraków 2007, s. 317–443; i idem, *Fundusz operacyjny Wydziału IV KW MO w Krakowie (1966–1970)*, [w:] *ibidem*, t. 2, red. R. Terlecki, J. Szczepaniak, Kraków 2008, s. 345–444; M. Hałaburda, *Fundusz operacyjny Wydziału Studiów i Analiz SB w Krakowie, IV kwartał 1989 roku*, [w:] *ibidem*, t. 3, red. J. Szczepaniak, M. Lasota, Kraków 2009, s. 461–497.

<sup>7</sup> Przy przedstawianiu wspomnianej tematyki korzystał z opracowań innych badaczy, przede wszystkim Filipa Musiała. Na temat kategorii OZI zob. szerzej: F. Musiał, *Zamiast wprowadzenia: archiwalia komunistycznego aparatu represji*, [w:] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 46–49; idem, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007, s. 87–167, 275–303; W. Sawicki, *Osobowe źródła informacji organów bezpieczeństwa Polski Ludowej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 1 (5), s. 9–18.

związane ze współpracą agenturalną poszczególnych osób, z tego też powodu każdy przypadek współpracy należy rozpatrywać oddzielnie (zdecydowanie podzielam to stanowisko).

W tomie *Komunistyczny aparat represji wobec jezuitów Prowincji Polski Południowej* znajdują się rozważania, które można uznać za typowe *case studies*. Dotyczą one zarówno współpracy agenturalnej – artykuł Wojciecha Frazika poświęcony przypadkowi TW ps. Kazek, jak i represji oraz inwigilacji poszczególnych jezuitów – teksty Roksany Szczypty-Szczęch i Stanisława Bogacewicza.

Pierwszy ze wspomnianych autorów omówił *casus* o. Edwarda Stocha, właściwie jedyne go z duchownych, który publicznie przyznał się do współpracy agenturalnej i za nią przeprosił. Jak wyżej wspomniałem, przypadek każdego TW należy rozpatrywać oddzielnie, ale można również z jego analizy wyciągać pewne wnioski ogólne na temat roli OZI i sposobu ich prowadzenia przez aparat represji oraz umiejscowić w kontekście wydarzeń z życia Kościoła<sup>8</sup>. W analogiczny sposób to zagadnienie widział W. Frazik, który omówił sprawę TW ps. Kazek oraz opisał rolę o. E. Stocha na tle istotnych wydarzeń kościelnych, takich jak obchody „Milenium”, starając się równocześnie ocenić szkodliwość jego współpracy agenturalnej. Jeśli chodzi o tekst opisujący przypadek TW ps. Kazek, najwięcej wniosków można wyciągnąć w odniesieniu do problematyki sposobów używanych przez funkcjonariuszy aparatu represji do wiązania OZI z oficerem prowadzącym<sup>9</sup>.

Artykuł R. Szczypty-Szczęch dotyczy przypadków dwóch jezuitów: o. Wiktora Mocki i Romualda Moskały. Autorka opisała sposób ich inwigilacji, a następnie śledztwo i proces, jaki wytoczono obu zakonnikom. Tekst ma istotny charakter, gdyż na konkretnych przykładach pokazuje sposób działania komunistycznego wymiaru sprawiedliwości, w którym śledztwo polegało na udowodnieniu wymagowanych zarzutów, a proces na potwierdzeniu winy zasiadających na ławie oskarżonych duchownych<sup>10</sup>.

Ostatni z artykułów tomu o charakterze *case studies* – Stanisława Bogacewicza dotyczy o. Adama Wiktora i parafii św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu, którą zarządzał wspomniany zakonnik, w świetle dokumentów SB. Artykuł obejmuje lata 1978–1987, kiedy o. Wiktor zarządzał parafią. Był to okres niezwykle ciekawy ze względu na wydarzenia, jakie w tym czasie miały miejsce: od pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do PRL, przez rewolucję „Solidarności” i stan wojenny, aż do trzeciej wizyty Ojca Świętego w ojczyźnie. Przypadek o. Wiktora jest tym bardziej interesujący, że, z jednej strony, był on zaangażowany we wspieranie wrocławskiej opozycji i organizował mszę za ojczyznę, zaś z drugiej, został zarejestrowany jako TW ps. Maciek od 22 XII 1981 do 18 I 1984 (wyrejestrowano go z powodu odmowy dalszej współpracy). Niestety, poza zapisem w ewidencji nie ma materiałów dotyczących współpracy agenturalnej, nie można więc, jak trafnie wskazują Autor,

<sup>8</sup> Potwierdzam tylko stanowisko, które wyraziłem w dwóch tekstach, gdzie odnosiłem się do współpracy agenturalnej osób duchownych, zob.: R. Łatka, *Ksiądz Antoni Pietrzyk – przypadek tajnego współpracownika o pseudonimach „Antoni”/„Deszcz”/„Pawlica”*, [w:] *Osobowe środki pracy operacyjnej – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2013, s. 7–29; idem, *Problemy metodologiczne w prowadzeniu badań na temat historii Kościoła katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, [w:] *Możliwości poznawcze i wartość badań historycznych w oczach młodej kadry naukowej*, w druku.

<sup>9</sup> F. Musiał, *Wiązanie tajnych współpracowników z organami bezpieczeństwa Polski Ludowej. Przyczynki do dyskusji nad mechanizmem psychicznego manipulowania konfidentami*, [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*; J. Szczepaniak, *Jak werbowano współpracowników (informatorów, agentów) spośród duchownych*, [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury...*, t. 3, s. 57–80; Ł. Marek, *Psychologia werbunku kapłanów*, [w:] *ibid.*, s. 81–99.

<sup>10</sup> Trafna w tym względzie jest obserwacja Jadwigi Staniszkis, która stwierdziła, że prawo w państwie komunistycznym utraciło status obiektywnych i trwałych reguł chroniących przestrzeń wolności obywatelskiej, a stało się instrumentem sprawowania władzy. Było państwem „preogratywnym, ponadprawnym, w którym państwo odrzuca prawną regulację samego siebie”, eadem, *Ontologia socjalizmu*, Warszawa 1990, s. 72.

określić stopnia uwikłania duchownego w kontakty z SB. Wydaje się, że jego wsparcie dla „Solidarności”, które publicznie eksponował i które zostało odnotowane w wielu materiałach aparatu represji, wskazuje, że był to kontakt incydentalny, ale nie można tej hipotezy w żaden sposób potwierdzić. Dodatkowym argumentem na jej rzecz jest fakt, że o Wiktor był oceniany w wielu dokumentach bezpieki jako „wrogi” oraz że aparat represji podjął wiele działań zmierzających do usunięcia go z funkcji administratora parafii św. Klemensa Dworzaka. Jak wynika z dokumentacji archiwalnej, którą obficie przytacza Autor, władze podjęły w tej sprawie również interwencje u metropolity wrocławskiego kardynała Henryka Gulbinowicza. Ostatecznie udało się osiągnąć cel i o Wiktor w lipcu 1987 r. został przeniesiony do Nowego Sącza, gdzie przyszło mu pełnić funkcje superiora wspólnoty jezuitów. Niestety, jak podkreśla S. Bagacewicz, okoliczności tej decyzji władz kościelnych nie są znane, ale należy się skłaniać ku tezie, że naciski władz miały w tym względzie dość istotne znaczenie. Nie mam większych zastrzeżeń do samego artykułu, ale w moim przekonaniu Autor zbyt wiele miejsca poświęcił przedstawieniu ogólnej sytuacji Kościoła w metropolii wrocławskiej. Zarzut ten jest uzasadniony w kontekście tytułu tekstu: *O. Adam Wiktor SJ i administrowana przez niego parafia św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu w świetle dokumentów SB*. Wydaje się, że wystarczyłoby w tytule artykułu dodać: *na tle sytuacji w metropolii wrocławskiej* i mój zarzut można by oddalić.

W zbiorze umieszczono, poza wspomnianymi wyżej kategoriami tekstów, dwa artykuły poświęcone działaniom SB wobec Duszpasterstwa Akademickiego zorganizowanego przez jezuitów, będące zarysem przedstawianego zagadnienia. W pierwszym z nich Jarosław Szarek omówił działania aparatu represji wobec Wspólnoty Akademickiej Jezuitów umiejscowionej przy kościele Jezuitów na ul. Kopernika w Krakowie w latach siedemdziesiątych.

Przedstawił główne kierunki działania aparatu represji i metody, jakie stosowano wobec WAJ we wspomnianym wyżej okresie. Jego uwagi i spostrzeżenia dotyczące analizowanej tematyki mają jednak, na co wskazuje już sam tytuł, charakter dość powierzchowny i wskazują, że omawiana problematyka wymaga dalszych badań. Podobnie sytuacja wygląda, jeśli chodzi o artykuł Grażyny Pańko: *Jezuickie Duszpasterstwa Akademickie Wrocławia i Opola w latach 1950–1989 w dokumentach Służby Bezpieczeństwa. Zarys problematyki*. Niemniej jednak dostrzegam wyraźną różnicę jakościową, jeśli chodzi o obydwa teksty, która wypada zdecydowanie na korzyść J. Szarka. W moim przekonaniu stopień zgłębienia tematu w tekście G. Pańko jest zbyt płytki, a uwagi poczynione w kontekście omawianej problematyki uważam za zbyt powierzchowne. Wydaje się, że lepszym pomysłem byłoby skupienie się na jednym ze wspomnianych wyżej Jezuickich Duszpasterstw, tak by dokładniej omówić jeden z analizowanych przypadków. Innym zabiegiem, który byłby pomocny w kontekście pogłębienia tematu, mogłoby być zawężenie ram czasowych tekstu. W moim przekonaniu artykuł znacznie zyskałby wtedy na wartości i pozwoliłoby to Autorce omówić wskazaną problematykę w szerszy sposób.

Podsumowując, tom *Komunistyczny aparat represji wobec jezuitów Prowincji Polski Południowej* stoi, generalnie rzecz ujmując, na bardzo wysokim poziomie merytorycznym. Można mieć mniejsze lub większe zastrzeżenia co do niektórych artykułów wchodzących w jego skład, ale nie rzutują one na bardzo pozytywną ocenę całości tej publikacji zbiorowej. Dużą w tym zasługą redaktorów tomu – A. P. Biesia i F. Musiała, którzy zebrali i opracowali teksty o różnorodnym charakterze, od całościowych ujęć problemu, przez przyczynki, aż do *case studies*. Wydają się, że istotna była w tym względzie również rola recenzentów tego opracowania, wybitnych znawców dziejów Kościoła w PRL: Adama Dziuroka<sup>11</sup> i Dominika Zamiatały<sup>12</sup>, których spostrzeżenia i uwagi

<sup>11</sup> Adam Dziurok opublikował m.in. *Kruchtoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945–1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice 2012, oraz zredagował istotne publikacje zbiorowe i źródłowe dotyczące dziejów Kościoła w Polsce Ludowej: *Metody pracy operacyj-*

z pewnością podniosły wartość merytoryczną tomu. Analizowana publikacja, podobnie jak inne tomy z serii „Kościoł w Okowach”, należy bez wątpienia do najlepiej opracowanych pu-

blikacji dotyczących historii Kościoła w Polsce Ludowej.

Rafał Łatka  
Kraków

---

*nej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004; *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009; *Represje wobec żeńskich zgromadzeń zakonnych w PRL. Zagadnienia wybrane*, red. A. Dziurok, J. Myszor, Katowice 2012.

<sup>12</sup> Dominik Zamiatała jest autorem m.in. monumentalnego studium dotyczącego zakonów w okresie Polski Ludowej wydane w dwóch tomach – *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 1: *Problematyka organizacyjno-personalna*, Łomianki 2011; t. 2: *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, Warszawa 2012.